

Pokoloruj
flagę kraju



Jak chmurka poprosiła dzieci o pomoc



Jeśli ktoś nie chce się z Wami bawić, to nie od razu oznacza, że jest niekoleżeński. Jak go lepiej poznać, to może się okazać, że ma problem, który możecie rozwiązać. Dokładnie tak było z Clarą i jej kolegami. Dzieciom pomogła... chmurka. Nauczyły się, że warto zwracać uwagę na drugiego człowieka.

Pytania do rozmowy z dzieckiem po wysłuchaniu bajki:

1. Dlaczego dzieci śmiały się z Clary? Dlaczego dziewczynka nie prosiła nikogo o pomoc?
2. Co mogło się wydarzyć, gdyby chmurka nie zaprowadziła dzieci do domu Clary?
3. Dlaczego warto interesować się problemami innych ludzi?
4. Co to znaczy, że dobro do nas powraca?

Zadania rysunkowe dla dziecka po wysłuchaniu bajki:

1. Chmurka wskazywała dzieciom drogę, by doprowadzić je do domu Clary. Teraz przygotowała zadanie dla Ciebie. Zapisła za pomocą kodu zdanie – rozszyfruj je, korzystając z kodu na dole strony.



A B C C D E E F G H I J K L K M N N O O P R S S T U W Y Z Z Z



2. Pewnego dnia, po lekcjach, dzieci przyszły do Clary pobawić się w chowanego. Odnajdź je w polu kukurydzy. Ilu Clara miała gości? Wynik zapisz w okienku.



BAJKA: Jak chmurka poprosiła dzieci o pomoc

Wyruszamy na wyprawę do Malawi, bo właśnie w tym kraju toczy się akcja naszej bajki. W kraju, gdzie susza przeplata się z powodzią, a gorące jak patelnia słońce konkuruje z ulewnym deszczem. Na obrzeżach Lilongwe, stolicy Malawi, stała mała szkoła. Chodziły do niej dzieci, których rodzice uprawiali pola pod miastem. Chodziła do niej też Clara, dziewczynka skryta i małomówna. Taki „odludek”- powiedziałby każdy, kto jej nie zna. Ta bajka zaczyna się smutno, ale skończy się bardzo, bardzo wesoło!

Clara trzymała się z boku. Nawet dzieci, z którymi chodziła do jednej klasy przez kilka lat, nie wiedziały, gdzie dziewczynka mieszka. Wiedziały tylko, że jest markotna i nigdy się nie uśmiecha. A, no i zasypia na lekcji, więc pewno jest leniwa, uczyć się nie chce, ma szkołę w nosie. – Cemu jesteś taka niemita? Uważasz, że nie warto się z nami przyjaźnić? My pilnie się uczymy, a ty sobie na wszystko bimbasz. Mruk! Mruk! Mruk! – żartowały inne dzieci, a Clara tylko odwracała wzrok i nic nie mówiła.

Nawet nauczycielki zaczęły się niepokoić, co się dzieje z dziewczynką. Może jest chora? Może coś złego dzieje się w jej domu? Clara nikomu nie chciała zdradzić swojej tajemnicy.

– Naprawdę nic się nie dzieje. Jestem tylko zmęczona. Nie mam siły bawić się z innymi – tłumaczyła, bo jednak czasem zdarzało jej się odezwać.

Tak upływał dzień za dniem. Raz było w Malawi strasznie gorąco, a innym razem strasznie mokro. Małej szkole, a w niej małej Clarze, przyglądała się z góry chmurka. – Trzeba pomóc tej dziewczynce! – postanowiła wreszcie, bo tylko ona wiedziała, o co w tym wszystkim chodzi.

Pewnego razu Clara nie przysłała do szkoły.

– Pewnie zasnęła po drodze, bo tak jej się nie chciało iść na lekcję – śmiały się dzieci.

Te okropne słowa tak zirytowały chmurkę, że aż pociemniała. Sfrunęła tuż nad szkołę i już tam została, czekając aż skończą się lekcje...

Gdy koledzy Clary wyszli ze szkoły, na niebie zobaczyli... białą strzałkę. To nasza chmurka przybrała ten kształt.

– Ktoś nas dokądś prowadzi! Chodźmy! Sprawdźmy! – zdecydowały i poszły w kierunku, który pokazywała chmurka. W miarę jak dzieci oddalały się od miasta, chmurka dyskretnie podpowiadała im, dokąd dalej iść, pokazując kolejne strzałki na niebie.

Dzieci szły i szły wiejskimi drogami, aż doszły do gospodarstwa na uboczu.

– Widzę Clarę! Jest tam! Wcale nie zasnęła! – krzyknął jeden z chłopców.

Tak, to była prawda. Clara wraz ze swym tatą ciężko pracowała na polu. Ale co to było za pole! Rzadka, pochylona ku ziemi kukurydza, zgniłe albo zeschnięte łodygi.

– Cześć Clara! – zawołały dzieci. Wtedy dziewczynka zobaczyła, kto przyszedł i strasznie się zawstydziała.

– Dlaczego tu przyszliście, tu nie ma nic ciekawego do oglądania – rzekła cicho. – Proszę, idźcie stąd. Proszę!

Dzieci odeszły, a chmurka poleciała za nimi. Gdy kawałek dalej przysiadły przy drodze, sfrunęła tuż nad ich głowy.

– Słuchajcie. Ja od dawna znam Clarę i jej rodzinę, bo często wiszę na niebie nad ich domem. To bardzo uczciwi ludzie, ale ich pole raz zatapia powódź, a innym razem wysusza słońce. Próbowałam zasłaniać promienie słoneczne, ale jestem za mała. Próbowałam też odganiać wielkie burzowe chmury, z których leje się tyle wody, że potem rzeka zalewa pole. Wszystko na nic. Sama sobie nie poradzę. Nie poradzę sobie bez was, dzieci – wytłumaczyła chmurka.

– Ale w czym my możemy ci pomóc?! – spytały ze zdziwieniem dzieci.

– Clara was lubi. Bardzo chciałaby się z wami bawić, nie zasypiać ze zmęczenia na lekcjach i dobrze się uczyć. Jednak musi ciężko pracować, aby pomóc tacie i mamie, dlatego nie starcza jej już sił. A gdyby każde z was spytało swoich rodziców czy zechcieliby pomóc, to wspólnie zaradzimy i powodzi, i słońcu. A Clara będzie mogła razem z wami śmiać się i dokazywać – odpowiedziała chmurka.

I tak się stało. Każde z dzieci opowiedziało o Clarze swoim rodzicom. Następnego dnia po południu przed domem dziewczynki zjawili się dorośli i dzieci. Dorośli kopali rowy, by woda z powodzi mogła nimi spływać, nie zalewając zbiorów. Zbudowali też cały system podlewania pola, na okres, gdy orzeźwiający deszcz ustępuje miejsca palącemu słońcu. W tym czasie dzieci uporządkowały obejście, pozbierały też wszystkie suche łodygi kukurydzy. A chmurka oglądała to wszystko z góry. Była szczęśliwa, że się udało.

To jedno popołudnie odmieniło na lepsze życie Clary i jej rodziny. Kukurydza na polu rosła, tata sprzedawał ją potem na targu. Dziewczynka nie musiała już ciężko pracować pomagając rodzicom. Mogła za to z zapałem się uczyć i bawić ze swoimi kolegami. Bo bardzo się polubili. Spytaście, co się stało z chmurką? Nadal wisi sobie nad domem Clary. I patrzy, jak roześmiana wraca codziennie ze szkoły.

– Pamiętajcie, że nie każdy, komu żyje się ciężko, poprosi was o pomoc. Clara wstydziła się poprosić o nią swoich kolegów. Dlatego warto samemu interesować się innymi, żeby wszystkie takie historie kończyły się jak ta bajka. Dobro, które komuś ofiarujecie, zawsze do was wróci – tymi słowami chmurka żegna się z wami, bo bajka właśnie dobiegła końca.